

Ignacy S. Fiut

Powrót filozofii rosyjskiej

Nowa Krytyka 6, 240-244

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tych wizyt. Autor przedstawia też losy zgłoszonej na kongresie inicjatywy integracji tomistów z krajów słowiańskich, która jednak nie została zrealizowana, m.in. w związku z komplikowaniem się sytuacji państw i narodów słowiańskich w przededniu wojny światowej.

Mimo bardzo wyważonych sądów, jakie wypowiada Głombik, znajdujemy w książce także celne spostrzeżenia, dotyczące oblicza polskiego katolicyzmu lat trzydziestych, w tym stosunku polskich katolików do tradycji tomistycznej i nowych prądów w Kościele: "Zachodziła dramatyczna rozbieżność między garstką autentycznych polskich neotomistów, którzy poprzez Tomasza, i przy pomocy nowych odczytań jego dzieła, zmierzali do pogłębienia w sobie religijnych przekonań, a przeważającym katolickim otoczeniem, któremu obce były trudności wiary, nieznanne kłopoty z religijnie motywowanymi wyborami, zaś ideowa wizja świata przedstawiała się jako mało skomplikowana, dość prosta w przesłaniach i stąd niewiele wymagająca" (s. 235).

Książka Głombika jest w istocie panoramą tej części

filozofii polskiej i czeskiej, która była inspirowana przez tomizm lub wręcz go współtworzyła. Dzięki niej otrzymaliśmy interesujące, nowe spojrzenie na mało dotąd znane polskiemu czytelnikowi zjawiska, jakie miały miejsce w sferze duchowej u naszych południowych sąsiadów w okresie międzywojennym. Ich rozpoznanie wzbogaca też wiedzę o niektórych fragmentach polskiego ruchu filozoficznego.

Ignacy S. Fiut

Powrót filozofii rosyjskiej

Wiaczesław W. Sierbinienko: Istoria russoj filosofii XI–XIX wiekow. Kurs lekcji. Rossijskij Otkrytyj Uniwiersitet (ROU), Moskwa 1993, 148 s.

Stopniowo powracają do kultury i myśli Rosji filozofowie, o których milczano w ich ojczyźnie długie 70 lat. W latach przebudowy zostali wydani Mikołaj Bierdiajew i Paweł Florenckij. Ukazało się także wielotomowe wydanie dzieł Włodzimierza Solowjowa. Przygotowano grunt,

by ukazać w całości historię filozofii rosyjskiej. Co szczególnie ważne, myśl rosyjska i jej wybitni przedstawiciele powracają do studentów na uniwersytety. Przecież wielu z nich, np. wspomniani Bierdiajew i Sołowjow, byli wybitnymi wykładowcami.

Pierwszą próbą przypomnienia dorobku filozofii rosyjskiej jest książka wykładowcy Rosyjskiego Uniwersytetu Otwartego w Moskwie Wiaczesława W. Sierbinienki. Stanowi ona zapis kursu wykładów, które autor wygłosił w latach 1991–1992. Praca ta pozwala zauważyć główne tendencje i okresy filozofii rosyjskiej oraz zapoznaje czytelnika z uznanymi w kulturze światowej filozofiami rosyjskimi.

Rozpatrzono w niej: tradycję religijno-filozoficzną dawnej Rosji, okres powstania filozofii świeckiej w XVIII wieku i główne kierunki filozofii rosyjskiej XIX stulecia.

W wykładzie poświęconym rozwojowi myśli religijno-filozoficznej w wiekach średnich (XI–XIII), autor ukazuje istotny i twórczy wpływ przyjęcia chrześcijaństwa w Rosji, w szczególności na rozwój

kultury narodów ruskich. Specyfika myśli dawnej Rusi, jej oryginalność, pojawiła się w momencie, kiedy zostało przyswojone ogromne doświadczenie duchowe Bizancjum, przynoszące z sobą wiedzę, dorobek i doświadczenia filozofii antycznej. Tą drogą dotarli do Rusi idee Platona i Arystotelesa oraz tradycji helleńskiej i hellenistycznej. W tym kontekście autor omawia idee głoszone przez Grigorija Bogosłowa, Władimira Monomacha, Klimenta Smoljatycza i Daniła Zatoznika. Myśliciele ci przenieśli idee filozofii Grecji antycznej oraz wschodnich Ojców Kościoła chrześcijańskiego na obszar myśli dawnej Rusi.

Tak jak w początkowej fazie ruska myśl filozoficzna była ściśle związana ze światem kultury duchowej Europy, tak też podobne związki – wykazuje Sierbinienko – miały miejsce w późniejszych etapach jej rozwoju. Przez chrześcijaństwo Ruś weszła w związek duchowy nie tylko z filozofią i kulturą Bizancjum, ale także ze światem zachodniostowiańskim oraz z Bułgarią, której poziom rozwoju kulturalnego był wtedy stosunkowo wysoki. Niektórzy

historycy filozofii, jak Grigorij W. Florowski, o czym przypomina autor, sądzą, że "tradycja ideowa Cyryla i Metodego – znanych świętych słowiańskich – wiele określa w stylu i zawartości myśli rosyjskiej".

Sierbinienko omawia znane prace metropolity kijowskiego Ilariona, sojusznika Jarosława Mądrego, m.in. "Słowo o zakonie i błagodatnie", w którym metropolita Ilarion wystąpił przeciw nacjonalizmowi religijnemu, określając znaczenie "taski" jako drogi duchowej "niezależnej od jego przynależności narodowej". Zamykając pierwszą część wykładów badacz dochodzi do wniosku, że już w "pamiętnikach dawnych myśli rodzimej miejsce centralne zajęły problemy antropologiczne, historiozoficzne i etyczne".

Rozwój filozofii w Rosji przybrał pełny wymiar i sobie właściwe formy dopiero w epoce "popiotrowej". Główną rolę w powstaniu nowożytnej filozofii ruskiej przypisuje Sierbinienko działalności Akademii Kijowsko-Mogiliańskiej. Ukraina w początkach XVII wieku była – w jego opinii – stolicą rozwoju filozofii rosyjskiej. Dokonał się on za sprawą

takich myślicieli, jak Piotr Mogiła, Z. Kopystiński, T. Zemka, I. Kozłowski, F. Prokopowicz oraz G.S. Skoworod. Okres ten w następnej fazie wiązał się także z sympatią carycy Katarzyny II do Woltera i został nazwany "wolteryzmem w Rosji". W interesujący sposób Sierbinienko pokazuje, że okres wolteryzmu w Rosji nie był przeżyty powierzchownie, ale miał znaczenie dla następnych pokoleń. Tylko jedna cyfra – 140 przekładów Woltera – upewnia o tym, że rzeczywiście "Woltera czytali nie tylko dworzanie, nim zaczytywała się stolica i głucha prowincja rosyjska". Co przyciągało czytelnika rosyjskiego do tego filozofa? Sierbinienko sądzi, że styl i otwarcie światopoglądu. Wymienia wielu myślicieli tego okresu, np. A.D. Kantemira, W.N. Tatiszewa, N.I. Nowikowa, A.N. Radiszczewa, A.S. Chomiakowa, I.S. Aksakowa czy D. Bellanskiego, będących pod urokiem idei ówczesnych filozofii zachodnich, np. Monteskiusza, Diderota, Kanta, Hegla i innych.

W rozwoju filozofii w Rosji od XVIII do XIX wieku, autor przywiązuje szczególną uwagę

do dwóch ciągów ideowych: "zwolenników Zachodu" (*Zapadniki*) i "słowianofilstwa" oraz dialogowi i sporowi z nimi przedstawicieli myśli rosyjskiej. Omawia poglądy takich myślicieli, jak N.W. Stankiewicza, W.G. Bielińskiego, M.A. Bakunina, A.I. Hercena, P.L. Ławrowa, N.K. Michałowskiego, D.I. Pisariewa, M.A. Antonowicza, twórców rosyjskiego konserwatyzmu - N.J. Danilewskiego i K.N. Leontiejewa oraz spory o kierunek rozwoju myśli rosyjskiej. Obecnie spory te wydają się ważne dlatego, że mogą być formą poszukiwania drogi (podobnie jak w końcu XIX wieku) do ideowego określenia rozwoju Rosji. Podobnie jak kiedyś, ogniskują się one wokół idei pozytywistycznych, materialistycznych i religijnych.

Ostatnie dwa wykłady poświęcił Sierbinienko Włodzimierzowi Sołowjowowi - jednej ze znamienitych figur myśli rosyjskiej - autorowi oryginalnych idei, które stały się ważnym, uznanym elementem rosyjskiej i światowej tradycji intelektualnej. "Przecież prawie każdy - pisze autor - z ważniejszych przedstawicieli kultury rosyjskiej końca XIX i początku

XX wieku odczuł na sobie wpływ osobowości filozofa i jego idei, ale ci ważniejsi nie stali się ich kontynuatorami czy komentatorami. Idee Sołowjowa, wyrażone w filozofii **wszecchności**, inspirowały się nie tylko korzeniami myśli filozoficznej; stały się one częścią duchowej tradycji rosyjskiej, otrzymały w niej swoje przedłużenie". [podkr. - I.S.F.].

Sierbinienko kończy swoje wykłady tezą, iż z perspektywy wiekowej tradycji filozofii rodzimej wypełniła ona "zadanie historyczne" (wedle Sołowjowa), "starła się bowiem uwolnić osobowość od zewnętrznej przemocy i dać jej wewnętrzne treści", co wydaje się najbardziej istotnym momentem dla obecnego rozwoju świadomości rosyjskiej.

Praca Sierbinienki zwraca szczególną uwagę na wkład myśli filozoficznej inspirowanej myślą prawosławną oraz obcą. W ten sposób ma się często odczucie, że filozofia rosyjska została pozbawiona swych autentycznych treści i towarzyszących im wartości. Jedynie Sołowjow został przez Sierbinienkę potraktowany adekwatnie do zawartości prezento-

wanych przez niego poglądów filozoficznych. Z książką tą należy się zapoznać chociażby z tego względu, by zorientować się w wewnętrznej strukturze i logice rozwoju tej znaczącej myśli filozoficznej.

Grzegorz Trela

Jakie państwo?

Liberalizm a chrześcijaństwo. Materiały z konferencji naukowej, pod red. L. Zbuckiej. Wydawnictwo SHEN, Warszawa 1993, 108 s.

Tom zawiera teksty większości referatów i wystąpień w dyskusjach panelowych, które złożyły się na program konferencji poświęconej relacji między liberalizmem a chrześcijaństwem. Temat książki, jego paląca aktualność oraz wystąpienia wybitnych przedstawicieli rozmaitych dyscyplin naukowych, a także, co może ważniejsze, rozmaitych opcji światopoglądowych mogły uczynić z tej publikacji gwarantowany bestseller. Niestety, książka nie wzbudziła zainteresowania żadnego z ambitnych i przed-

siębiorczych wydawców, zaś swoją egzystencję, mierzona mikroskopijnym nakładem, zawdzięcza hojności Fundacji im. Stefana Batorego oraz składce grona pasjonatów.

Dariusz Aleksandrowicz przedstawiając "Wątki ekonomiczne w nauce społecznej Kościoła katolickiego" podkreśla, iż jednym z głównych założeń katolickiej wizji gospodarki jest przeniesienie "kwestii dostępu do dóbr z płaszczyzny ekonomicznej na płaszczyznę moralno-religijną. Rozwiązanie problemów dystrybucji dóbr ma się opierać na konsekwencjach działania **praw Boga-Ojca**, które należą do wyższego porządku niż należności będące pochodną **reguł gry ekonomicznej**" (s. 7).

Autor, dokonując podsumowania obu wizji gospodarki, wskazuje na specyficzny anachronizm i lekceważenie przez nauczanie papieskie elementarnych reguł współczesnych systemów gospodarczych. "Obraz gospodarki przedstawiony w papieskich encyklikach, marginalizujący bądź eliminujący kwestie konkurencyjności oraz racjonalności ekonomicznej, nie jest